

Cena  
10 groszy.

# Przegląd

Rok V, № 328.

Łódź, Czwartek 12 grudnia 1929 r.

### Ceny ogłoszeń

Przed tekstem i. l. I-a strona 27 gr. za w. m/m i lam. strona 6 lam; w tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za tekstem 20 gr.; zwyczajne 17 gr.; drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł., dla bezrobotnych 1 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
Za termin druku administracja nie odpowiada.

## Dziś wieczorem lub jutro ukaże się oficjalny komunikat kancelarii Prezyd. Rzplitej o wynikach rozmów z leaderami stronnictw. Ostatni dzień konferencji na Zamku.

Warszawa, 12. 12. (Od wł. k.)  
Wczoraj rozesłano ostatnią serię zaproszeń do posłów na Zamek. Zaproszenia te otrzymali poseł Chaciński (Ch. D.), poseł Chaczyński NPR, poseł Smolkowski Frakcja Rewolucyjna. Z Koła Żydowskiego zaproszono po raz pierwszy Prezesa klubu Żydów mniejszości narodowych: żydowskich, niemieckich i białoruskich. Zostali pominięci. Podczas wczorajszej wizyty na Zamku najdłuższą bawili poseł Dąbski (Stronnictwo Chłopskie) i wizyta jego na Zamku trwała 2 i pół godziny. Poza zamkiem również Sejm chciał wywodzić pewną rolę.

Dziś wieczorem lub też jutro ukaże się oficjalny komunikat kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej. O wyniku rozmów z leaderami partji.

## Ostatni Dziennik Personalny M. S. Wojsk PRZENOSI 109 OFICERÓW W STAN SPOCZYNKU.

Warszawa, 12. 12. (Od wł. k.)  
Wczoraj opublikowano nowy dziennik personalny M. S. Wojsk. zawierający przeniesienia w stan spoczynku na podstawie superrewizji le-

Ponadto przeniesiono w stan spoczynku 109 oficerów. W dziale dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej figuruje przyjęcie do służby nowego kapelana ewangelicko-augsburskiego pastora Feliksa Głocha, który zajmie stanowisko po pastarze senjorze Paście.

### Dr. Mackezie w Warszawie.

Warszawa, 12. 12. (Od wł. k.)  
Do Warszawy przybył dr. Mackezie, który z ramienia Ligi Narodów przeprowadza badania nad organizacją środków zdrowia w Europie.

### "Reformator małżeństwa" łapownikiem.



BEN LINDSEY  
Sędzia dla nieletnich w Denver, Colorado (Stany Zjednoczone), znany ze swoich sensacyjnych projektów reformy małżeństwa („śluby koleżeńskie”) — został nagle zwolniony ze swego stanowiska za pobieranie łapówek. (h)

### Huragan nad Morzem Północnym i Bałtykiem.



Orkan, który od kilku dni szalał nad Francją i Anglią przesunął się obecnie dalej ku Wschodowi nad Morze Północne i Bałtyk. Wichura wyparła z niektórych wybrzeży duńskich wodę, tak, że między wyspami można przejść suchą nogą. W innych okolicach fale pod naporem huraganu załamywały wybrzeża i miasta nawet dalej w głębi łąd leżące. Na zdjęciu po lewej: Zalane molo wyspy Sylt. Po prawej stronie: Woda morska na ulicach miasteczka Westerland, leżącego o 10 kilometrów od brzoża. (H)

## Żona rumuńskiego wiceministra — ofiara polskich usypiaczy.

### Wielka kradzież w pociągu pośpiesznym Bukareszt — Lwów — Berlin.

Lwów, 12. 12. (Od wł. k.)  
W pociągu pośpiesznym Bukareszt — Lwów — Berlin jecha-

ła w dniu wczorajszym p. Branka Moldovan, żona wiceministra zdrowia w Rumunii. Na stacji w Stanisławowie konduktor pociągu zauważył, że okna przedziału zajmowanego przez p. Moldovan są zasłonięte firankami. Podejrzliwy urzędnik chwycił za lamkę, drzwi jednak nie ustąpiły. Dopiero po pewnym czasie udało mu się przedział otworzyć. Z coupeé II klasy buchnął weń przykry

oszałamiający zapach. Żona ministra rumuńskiego leżała nieprzytomna na podłodze. Nieład w przedziale, potwierdzone walizki i rozrzucone rzeczy aż nadto świadczyły, iż popełniono tu kradzież przy pomocy narkotyków. Po długich wysiłkach ministrów Moldovan udało się ocucić. Zeznała ona, że przykry zapach w przedziale poczuła pod Kolomyją. Sprytny złodziej skradł jej paszport dyplomatyczny.

4 sznury pereł, dwa kosztowne pierścionki, 780 złotych i 8500 lei rumuńskich. (h)

## Amor w dyplomacji. Ambasador francuski w Berlinie żeni się z bogatą Polką.

Berlin, 12. 12. (Od wł. k.)  
Ambasador francuski w Berlinie Demargerie wstępuje w krótkie w związku małżeńskie z panią Rissé Polką z pochodzenia, właścicielką wielkiego zakładu fotograficznego w Berlinie.

Demargerie zamierza na wiosnę wycofać się ze służby dyplomatycznej. Na jego miejsce delegowany będzie prawdopodobnie francuski ambasador w Polsce Larosche.

### Włoski następca tronu w bazylice św. Piotra.



Następca tronu włoskiego książę Humbert złożył wraz ze swoimi siostrami wizytę Ojcu Świętemu, poczem wziął udział w nabożeństwie, odprawionem w bazylice św. Piotra. Na klęczniku w środku książę Humbert, po obu jego stronach siostry Maria i Giovanna. (H)

## Przebieg emerytowanego gen. Kulińskiego w Najwyższym Sądzie Wojskowym.

Warszawa, 12. 12. (Od wł. k.)  
W poniedziałek 16 b. m. odbyło się w Najwyższym Sądzie Wojskowym rozprawa przeciw emerytowanemu generałowi Kulińskiemu, który w pierwszej instancji otrzymał 3 miesiące twierdzy za nadużycie władzy na stanowisku dowódcy O. K. Kraków. Rozprawa toczyć się będzie na skutek zażalenia nieważności złożonego przez gen. Kulińskiego.

### Pożar samolotu.



Oryginalne zdjęcie katastrofy samolotu pasażerskiego „F. 32” w pobliżu Sooseveltfield w Stanach Zjednoczonych. Pasażerowie uratowali swe życie wyskakując w ostatnich chwilach z kabiny. (H)

## Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

### Wczoraj zapadła uchwała rządu waszyngtońskiego.

Nowy Jork, 12. 12. (Tel. wł.)  
Jak wiadomo, zapowiedział prezydent Hoover podczas audjencji posła Filipowicza z okazji uroczystości ku czci Pulaskiego, że chętnieby widział u swego boku ambasadora polskiego zamiast posła. Po tej zapowiedzi odpowiedni projekt został sformułowany.

a w dniu wczorajszym rząd Stanów Zjednoczonych powziął oficjalną uchwałę przemianowania poselstwa amerykańskiego w Warszawie na ambasadę. Utworzenie ambasady amerykańskiej w Warszawie podnosi prestiż Polski zagranicą i utrwała jej mocarstwowe znaczenie.

## Cofnięcie koncesji spirytusowych odłożono do 1 lipca 1930 roku.

Warszawa, 12. 12. (Od wł. k.)  
Do departamentu akcyz i monopolu wpłynęło wczoraj pismo ministra Matuszewskiego przedłużające termin likwidacyjny dla przedsiębiorstw, którym cofnięto kon-

cesje na sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego. Termin ten przedłuża minister skarbu na 6 miesięcy t. j. do 1-go lipca roku przyszłego.

# Katastrofa samochodowa pod Katowicami.

## Szofer zabity -- dwie osoby ciężko ranne.

Katowice, 12 grudnia. Na szosie pomiędzy Murckami a Giszowcem zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Samochód, jadący z wielką szybkością, najechał na kamień przydrożny, a następnie wpadł do rowu i całkowicie się roztrzaskał. Szofer Stuchlik z Katowic poniósł śmierć na miejscu, właścicielka samochodu Rudolf

z Katowic, doznała bardzo ciężkich obrażeń na całym ciele i nieprzytomną przewieziono ją do szpitala w Murckach. Trzeci pasażer, dyrektor kina „Kolosseum” Haluk, doznał również ciężkich obrażeń ciała i przewieziono go do szpitala w Katowicach. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, natomiast stan p. Ru-

doła jest beznadziejny. Przyczyną katastrofy była zbyt szybka jazda szofera, który prawdopodobnie był pijany.

# Ulgi kolejowe do Rzymu na ślub włoskiego następcy tronu.

Rzym, 12. 12. (Tel. wł.) — Rząd włoski zniżył taryfy kolejowe o 50 proc. dla cudzoziemców, którzy wybiorą się do Rzymu na ślub następcy tronu. Bilety ulgowe będą wydawane na ograniczonych stacjach włoskich.

# Dwa włamania pod osłoną nocy: W Radogoszczu i przy ul. Cegielnianej

Łódź, 12 grudnia. Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania do mieszkania niejakiego Mariana Dobrzyńskiego, zamieszkałego w Radogoszczu przy ulicy Paderewskiego 4. Przystępcy po wyważeniu zawiąsanych drzwi w targnuli do domu i skradli wiele rzeczy na ogólną sumę przeszło 2.000 złotych. Po dokonaniu rabunku włamywacze zbiegli niespostrzeżenie. Kradzież zauważono na ranem. Powiadomiony o niej posterunek policji powiatowej w Radogoszczu, wszczął dochodzenia, które jednak narazie nie dały wyniku. Również ubiegłej nocy usiłowano dokonać kradzieży przez

włamanie do składu manufaktury Pikelnego przy ulicy Cegielnianej 24. Włamywacze w liczbie czterech po wyłamaniu drzwi wejściowych dostali się do składu, gdzie zaczęli pakować szuki towaru. Złodziej zauważył dozorcę nocny, który też wszczął alarm. Spłoszeni włamywacze rzucili się do ucieczki. Trzem z nich udało się zbiec. Czwartego natomiast ujęto. Okazał się nim zawodowy włamywacz, wypuszczony dopiero przed miesiącem z więzienia, niejakiego Majera Żółtobrodzkiego. Osadzono go w areszcie przy Urzędzie Śledczym. Za pozostałymi włamywaczami wszczęto poszukiwania.

# Grosze robotników w funduszu Czerwonego Krzyża. Bufet maskaradowy.

Łódź, dnia 12 grudnia. W ostatnich czasach w różnych instytucjach odbywa się zbiórka na fundusz dla wykończenia jednego z pawilonów szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi. Jak się dowiadujemy w związku z powyższym robotnicy wszystkich trzech związków zawodowych, a mianowicie klasowego, chrześcijańskiego i „Praca” — postanowili opodatkować się na ten cel w wysokości 20 groszy miesięcznie. Kwota ta będzie przymowa na wraz ze składkami tygodniowymi w związkach w wysokości 5 groszy tygodniowo. Czyn ten bezwzględnie zasługują na pochwałę. Wszystkie inne instytucje

winne wiaść przykład z robotnika łódzkiego. (y)

Łódź, dnia 12 grudnia. Dorocznym zwyczajem oddziału łódzkiego Czerwonego Krzyża, urządziła maskaradę, której dochód pokrywa zazwyczaj znaczną część budżetu. W związku z tem wczoraj odbyło się zebranie, na którym omawiana była sprawa bufetu. Obecni na zebraniu przedstawiciele kupców — piekarzy rzemieślników — postanowili jak zwykle — zaopatrzyć bezpłatnie bufet w swoje wyroby. Niezależnie od tego restauratorzy postanowili poprzeć im przez Czerwonego Krzyża przez przysłanie swych ludzi

# CZYŻBY HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM?

## Tajemnicze zniknięcie 14-letniej dziewczyny.

Łódź, 12 grudnia. W dniu wczorajszym do komisariatu policji w Tomaszowie zgłosiła się niejaką Antonina Osowska, zamieszkała przy ulicy Karpaty 33 i zameldowała o tajemniczym zaginięciu córki z pierwszego małżeństwa 14-letniej Heleny Stolenberg, która wyszła z domu dnia 8 grudnia i więcej nie wróciła. Zrozpaczona matka wyraziła przypuszczenie, że córka padła ofiarą handlarzy żywym towarem, motywując to tem, że od dłuż-

# Nienasycone kieszenie inkasenta. Ucieczka z cudzą gotówką.

Łódź, dnia 12 grudnia. W miesiącach letnich do Towarzystwa Kontroli Pożyczek Premijowych w Łodzi zgłosił się mieszkaniec Tomaszowa niejakiego Zilberwaser, zamieszkały przy Placu Kościuszki 3, i zaoferował swe usługi w charakterze inkasenta na terenie Tomaszowa. Oferta została przyjęta, przy czym Zilberwaser miał otrzymywać prowizję. Tomaszowianin wziął się e-

nergicznie do pracy i zainkasował sumy... przywłaszczając sobie. Towarzystwo nie mogąc do czekać się zainkasowanych składek na sumę około 6000 ty sięcy, wysłało list, a następnie swego przedstawiciela do Zilberwaser, ten jednak zdołał już zbiec z Tomaszowa w nieznanym kierunku. Za nieuczciwym inkasentem policja rozesała listy gończe.

# Świąteczne telegramy gratulacyjne. Taryfa opłat.

Łódź, dn. 12 grudnia. Jak nas informuje dyrektor telegrafu — w nadchodzącym okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku — zostały wprowadzone jak corocznie telegramy gratulacyjne w ruchu telegraficznym między Łodzią a Niemcami, Wielką Brytanią, Zagłębiem Saary, Holandją (od 15 grudnia do 5 stycznia 1930 r.) — dalej Czechosłowacją (od 19 grudnia do 2 stycznia) — Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej oraz wszystkimi innymi państwami Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej i wreszcie Indj zachodnich — od 13 grudnia do 18 stycznia 1930 r. włącznie.

Opłata od wyrazu w telegramach do Niemiec wynosi 198 gr. o słowa — (cały telegram minimum — 1 zł. 98 gr.); do Wielkiej Brytanii — 351 gr. o słowa (minimum 2 zł. 70 gr.); do Zagłębia Saary — 207 gr. o słowa (minimum — 2 zł. 70 gr.); do Holandji — 234 gr. o słowa (minimum 2 zł. 70 gr.); do Czechosłowacji — 171 gr. o słowa (minimum 1 zł. 71 gr.); do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej opłata od całkowitego telegramu — 9 złotych. Do innych państw Ameryki — taryfa od wyrazu. Szczegółowych informacji udziela w tej sprawie urząd telegraficzny w Łodzi. (x)

# Stalin nad przepaścią. Sensacyjny artykuł znawcy Sowietów.

Z Londynu donoszą: Wydalony z Moskwy korespondent „Berl. Tgbl.” Paul Scheffer, doskonały znawca stosunków sowieckich, zamieścił w londyńskim „Observerze” sensacyjny artykuł, który zaczyna od stwierdzenia, że obe-

wszelkie możliwe wysiłki, ażeby nagromadzić zapasy żywności. Dążenie do socjalizacji wsi spowodowało, że sytuacja wsi stała się groźniejsza niż kiedykolwiek i że wchodzi już teraz w gre



los bolszewizmu. Rykow, Bucharin i Tomskij przewidzieli te następstwa nieodłączne od bezwzględnej nacjonalizacji ziemi. Ale uparty i ograniczony Stalin nie usłuchał ich ostrzeżeń i zagrożił im nawet wydaleniem z Rosji. Mimo, że w Polit-biurze Stalin miał

wszystkich przeciw sobie, zdołał on steroryzować swoich przeciwników i zmusić ich do uległości. Niemniej droga jego zasłana jest zasadzkami. Jest on w położeniu pogromcy w klatce dzikich zwierząt. Dopóki stoi na nogach ze szpicrutą w reku i oko w oko z przeciwnikami, może się jeszcze utrzymać przez pewien czas. Najmniejszy jednak fałszywy krok najmniejsze zawahanie może spowodować, że będzie nożarty, zanimby nawet zdołał ruszyć się z miejsca.

Tymczasem Stalin jest jeszcze wszechpotężny i całkowicie panuje nad Polit-biurem. Rozpoznał się już jednak wyścig ku przepaści.

# Śmiertelne girlandy majstra. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 12. 12. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w lokalu stowarzyszenia „Dąbrowa”, przy ulicy Tuszyńskiej 19, w Chojnach, wydarzył się tragiczny wypadek. W sali tej z okazji nadchodzących świąt dekorowano salę. W pewnym momencie zajęty zakładaniem girland u sufitu 47-letni Ludwik Kawiora majster, zamieszkały przy ulicy Nowo-Pabjanickiej 41, straciwszy równowagę spadł z drabiny uderzając głową o posadzkę. Nieszczęśliwemu majstrowi któryś zajął się bufetem. Na posiedzeniu tem związał się jednocześnie Komitet pań, które mieć będą pieczę nad bufetem. (y)

# Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Hr. Stolberg skazany został za przypadek ojcobójstwo na 9 miesięcy więzienia. (-) Minister Składowski ogłosił w prasie stołecznej artykuł p. t. „Dlaczego przemawiałem w Sejmie niepoważnie” w którym omawia wypadek pijanego posta Kurowskiego w Lublinie. Minister Składowski jeszcze raz podkreślił dokładnym przedstawieniem faktów, że rzekome pobicie posta Kurowskiego przez policję okazało się wyszane z palca, albowiem Kurowski pijany do nieprzytomności został zwolniony z komisariatu po stwierdzeniu tożsamości. (-) Na lotnisku wojskowym w Winie wydarzyła się wczoraj katastrofa. Samolot spadł pionowo na ziemię z wysokości 50 metrów, przyczem eksplodował zbiornik, zawierający 300 litrów benzyny. Pilot starszy sierżant Cwikliński Bronisław spłonął żywcem, zaś mechanik plutonowy Dworczanik zdołał się wyczołgać nędzyszy wybiec oki i złamaniu nog. (-) Generał Roja złożył mian dat poselski. (-) W Łodzi aresztowano wczoraj przwódców akcji wyrotowej wśród żydowskiej młodzieży szkolnej 28-letniego Mawera Kornblita i 24-letniego Dawida Baumgartena. (-) Stowarzyszenie techników w Łodzi wypowiedziało się przeciwko planowi regulacji miasta profesora Michalskiego.

# Pamiętniki Clemenceau ukażą się w lutym.

Paryż, 12. 12. (Tel. własny) W lutym 1930 r. ukażą się pamiętniki zmarłego prez. ministrów Clemenceau pod tytułem: „Wielkość i Nędza zwycięstwa”.

**Patelony Płyty Igły**  
**WESTFALJA** Sp. z o.o.  
 Biuro Agentów-Komisarzy  
 Łódź, 11 Liatopada (Konstantynowska) 32.  
 Za gotówkę

**DR. MED. LINIECKI**  
 ul. Karola nr. 4, Tel. 27-16.  
 Choroby wewnętrzne.  
 Specj. choroby serca i p. mianym materii.  
 (Reumatyzm, atretyzm, otępienie i t.p.)  
 Przyjmuje od 4-6.

**Zakład stolarski RZEMIEŚNIK POLSKI**  
 wł. W. LISICKI  
 Łódź, Pałacowa 12 przy Kelma  
 dojazd tramwajem nr. 1 i 6.  
 poleca własnej wytwórni wykwintne meble, garderoby szafy, łóżka, trema toalety, kredensy od 100 zł. do 1100 krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakresie stolarstwa i tapicernerstwa wchodzące.  
 Sprzedaż na bardzo dogodnych ratach  
 Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem.

**Dr. med. H. LUBICZ**  
 UL. CEGIELNIANA 43, TEL. 141-32.  
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczołciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
 Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8.  
 Dla pań oddziel. poczekalnia

**Dr. med. Niewiażski**  
 ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.  
 Naświetlanie lampą kwarcową.  
 Przyjmuje od 8-10 1/2 po poł. i od 5-9 w. Wniedziele i święta od 9 do 1 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
 Tel. 127-81.  
 specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
 Przyjmuje 12-2 i 5-7.  
 Konstantynowska Nr. 9.

**Abażury i szkielety tanio**  
 tylko w specjalnej wytwórni  
**F. Laskowska**  
 Zamenhofa 4

**Dr. M. GLAZER**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 UL. ZIELONA Nr. 6, TEL. 185-49.  
 Przyjmuje 12-2 i 7 1/2-8 1/2

**Dr. med. Różaner**  
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczołciowych  
 Leczenie sztucznem słońcem górskim.  
 ul. NARUTOWICZA 9, tel. 128-98.  
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

**DOKTOR WOŁKOWYSKI**  
 Cegielniana 25. tel. 126-78  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
 Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9  
 W niedziele i święta od 9 do 1 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt. 1138 i 1139 1929 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi VII rewiru Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1929 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej pod nr. 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Pinkusa Chrzczanowicza, składających się z maszyn do wyrobu pudełek tekturowych, mebli i innych ocenionych na sumę 1065 zł.  
 Łódź, dnia 4 grudnia 1929 r.  
 Komornik: Stefan Górski.

**Dr. Sołowiejczyk**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92.  
 Przyjmuje codziennie od 2-6 i 8-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-2.

**Dr. Jan Dobrowolski**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 przeprowadził się na ulicę św. Karola 26.  
**LECZNICA**  
 Lekarzy specjalistów przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstantynowskiej).  
 Tel. 116-44.  
 Otwarta od godz. 9 rano do 7 wiecz. Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności.

Dr. Bronikowski (chor. uszu, gardła i nos).  
 Dr. Dobrowolski (chor. skórne i wener.).  
 Dr. Jasiński (chor. kobiece i akus.).  
 Dr. Probst  
 Dr. Jastrzębski (chor. oczu)  
 Dr. Koliński  
 Dr. Kalisz (choroby chirurgiczne)  
 Dr. Trawicki  
 Dr. Krowczyński (chor. wewnętrzne)  
 Dr. Majson  
 Dr. Reiterowski (chor. płuc)  
 Dr. Knichowski (chor. dzieci)  
 Dr. Woźniakówna J.  
 Dr. Siwiński (chor. ner. i psych)  
 Gabinet dentystryczny  
 Lek. dentysta Piotrowska.  
 Lampa kwarcowa i wszelkie analizy.

**Ogłoszenia drobne.**  
**ROWER** dziecienny mało używany tania sprzedam Zamenhofa 29, m. 21.  
**KORZYSTNE POSADY dla PAŃ**  
 Poważna firma poszukuje kilkunastu pań znających krawieczyznę damską. Pensja, mieszkanie, światło i opał oraz procenty zwykłych robót. Zainteresowane panie zechcą podać swój adres do administracji „Echa” pod „Krawczyznę”  
**BIURALISTKA** ze znajomością języków polskiego, niemieckiego, francuskiego, stenografii oraz maszynę poszukuje posady. Oferty do adm. „Echa” Sub. „J. R.”  
**GABINET** stylowy okazuje się do sprzedania. Zgierz, ul. Konstantynowska Nr. 3, St. Kolodziejski  
**MAJER STANISŁAW** zam. Okręzek 28 zgubił kwit kaucyjny, wyd. przez Elektrownię Łódzką.  
**KTO SZYJE POKROWCE** na meble zechce złożyć oferty pod „Pokrowce” do „Echa”.  
**KURS FILET** ręcznego 10 zł. Praca zapewniona. Wyuczam haftów ręcznych, maszynow. Toledo, aplikacje i wenecką robotę. Kaufmanowa, ul. Piotrkowska 18 w podw. I prawa ofycyna. I piętro.  
**ZOFJA PTASZYŃSKA**, ul. Ralters 13, zgubiła legitymację zapomogową nr. 42552, akt ślubny, i książkę obrachunkową, wyd. s. l. E. Babickiego.

**FABRYKA LUSTER I ODLEWIA SZKŁA**  
**J. Kukliński**  
 ŁÓDŹ  
 Zachodnia 22  
 Tel. 78-11.  
 poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety; jasne ciemne, w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące  
 Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów.  
 Zakład Tapicerni.  
 Odnawianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

### Zmniejszenie racji środków opatrunkowych dla położnych w Kasie Chorych.

## Akuszerki żądają ubezpieczenia na wypadek choroby.

**Łódź, 12. 12.** — Jakkolwiek każda część zmian zmierzających do ograniczenia wydatków Kasie Chorych, która jeszcze dawno szastała pieniędzmi prawo i lewo — jest właściwie odpowiada życzeniom ogólnym, nie jeden z Czytelników jednak znalazła się wśród nich jedna wywołująca nie zastrzeżenia.

Mamy tu na myśli zarządzenie wprowadzające dla akuszerki tańsze i znacznie gorsze środki dezynfekcyjne oraz zmieniające racje tak bardzo niezbędnego materiału lekarskiego jakim jest wata.

Dotąd akuszerki na każde lekarstwo i środki dezynfekcyjne a mianowicie opium i wate (na gramów na każdą chorą). Obecnie zaś miast tego akuszerki otrzymują tylko i tylko w zastąpienie poprzednio otrzymanych środków oraz miast gramów waty na każdą chorą, tylko

dwadzieścia gramów. Racja ta jest oczywiście nie wystarczająca co odbija się na znacznym ubezpieczeniu w opium i środkach dezynfekcyjnych. Akuszerki w tym celu mogą w następstwie walczyć z sobą przykre konwencje dla chorej ubezpieczonej.

Z niesłusznego zarządzenia złożyła się sprawa obok ubezpieczonych również i akuszerki które zaoponowały przed tym jednak bezskutecznie przy interwencji ich spawanej na nowo.

Naszym zdaniem Kasa Chorych winna przeprowadzić jednoznaczne postanowienie drugą sprawą niemniej aktu jest ubezpieczenie akuszerki na wypadek choroby.

Dotąd akuszerki sprawowały swoje obowiązki w Kasie w sposób że były skierowane do chorujących które o swoim niedomaganiu powiadamiały Kase.

W końcu miesiąca następnego obliczenia i od ogólnej sumy wynagrodzenia miesięczne zależnej od ilości przyjętych chorujących — stracano stawki ubezpieczeniowe.

Ostatnio nastąpił zgoda nie-żądany zwrot w tej sprawie.

W samej procedurze udzielenia porad przez akuszerki — zaszła wielka zmiana — miast jednak zmienilo się wiele

w stosunku służbowym akuszerki do Kasy.

A mianowicie akuszerki prze- stały być traktowane jako pracownice Kasy i co za tem idzie pozbawiono je ubezpieczenia na wypadek choroby. Mówiąc prościej akuszerki pracują w dalszym ciągu w Kasie Chorych, która ubezpiecza na wypadek choroby, same zostały pozbawione przez tę instytucję ubezpieczenia.

Zarządzenie to wchodzi w życie w dniu 15 grudnia.

Związek akuszerki zwrócił się do Kasy z prośbą o cofnię-

cie go — jednak i tym razem spotkał się z odmową.

Ponieważ w cofnięciu ubezpieczenia akuszerki widzą zamach na ich słuszne prawa — zwróciły się one do władz centralnych z prośbą o interwencję.

Należy się spodziewać, że Kasa Chorych, której reformy spotkały się z uznaniem opinii publicznej i ubezpieczonych, również w poruszonych powyższej sprawach, zrewidują swe stanowisko.

Stef.

## SĄD PATRZY PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA.

### Mały otwór przyczynił się do wykrycia wielkiej zdrady.

W jednym z sądów londyńskich rozegrał się ciekawy proces rozwodowy, wytoczony przez niejakiego Patrika Halfingę, bogatego fabrykanta, przeciw swej żonie, oskarżonej przezeń o zdradę małżeńską.

Przebieg tej historii miał swoją starą i wypróbowaną taktykę, którą oglądaliśmy w niejednej farsie francuskiej. Pan Halfing, zebrawszy niezbitę do wody, iż małżonka zdradza go i to w jego własnym domu, udał, że wyjeżdża no i powrócił cichaczem do swego skalanego domowego ogniska.

Podejrzenia jego, niestety, nie okazały się płonnymi. Dziurka od klucza w zamkniętych drzwiach sypialni powiedziała mu aż nadto wyraźnie, że na głowie jego wyrosły piękne i podług wszelkich zasad rozłożyste rogi.

Rozwścieczony rogal wyważył drzwi i dał do niewiernej i jej kochanka trzy strzały, które jednak chybiły.

Mr. Halfing wniósł tedy do sądu sprawę rozwodową, opierając się na złapaniu żony „in flagrante” łapania wiary małżeńskiej.

Na przewodzie Halfing opo-

sał z całą drobiazgowością całą przebieg sceny, którą, jak twierdził z całą stanowczością, doskonale zaobserwował przez dziurkę od klucza. Tu jednak je den z przysięgłych wyraził wątpliwość, czy przez tak mały otwór można dostrzec tak wielką rzecz jaką jest bezwzględnie zdrada małżeńska.

Wobec tego oświadczenia sędzia dla zadokumentowania prawdy kazał sobie dostarczyć owe drzwi prowadzące do sypialni państwa Halfing, a gdy zostały one przywiezione do sądu, wówczas dwoje przysięgłych, jeden mężczyzna i jedna kobieta nachyliwszy się do zakwestjonowania dziurki,

### LOSY LISTÓW BEZ ADRESU.

# Muzeum roztargnienia ludzkiego.

## Rozmowa z dyrektorem poczty.

**Łódź, dn. 12 grudnia.** W ostatnich czasach wzrosła się w Łodzi tak zwana ilość listów niedoreczonych, których miesięcznie dochodzi do liczby 60-tu i więcej.

Często powstaje na łódzkiej poczcie formalne muzeum roztargnienia ludzkiego.

Znajduje się tu naprzykład koperta tylko z napisem: Łódź — więcej ani słowa.

Sa koperty na których widnieją zamiast adresu: J. W. Pan Kon — a ludzi noszących takie nazwisko jest w Łodzi przeszło

listy na „poste restante” musi posiadać nazwisko odbiorcy.

Nie wszyscy wiedzą o tem! dalej nadchodzą listy, gdzie miast adresata figuruje godło, cyfr lub inicjały.

Listy te ze zrozumiałych względów powiększają „muzeum” listów niedoreczonych, które sa

— Co się dzieje z temi listami niedoreczonymi — pytamy dyrektora poczty.

— Listy lub przesyłki o tego rodzaju charakterze — odpowiada dyrektor poczty, o ile posiadają adres nadawcy, są odsyłane doń zpowrotem, jak to się często zdarza, przeważnie bowiem brak adresu wysyłającego.

— W takich wypadkach —

ciągnie dalej nasz rozmówca — listy i przesyłki tego rodzaju są odsyłane do tak zwanego Urzędu Przesyłek niedoreczonych.

który mieści się w Warszawie. Po otrzymaniu takiej przesyłki lub listu urząd w obecności czterech zaufanych urzędników — otwiera je, szukając we wnątrz wskazówek dla doręczenia, a jeśli ich nie znajdzie odaje przesyłki lub listy do składu, gdzie

po trzech miesiącach są niszczone.

Urząd Przesyłek Niedoreczonych w Warszawie, dokąd przesyłamy przesyłki i listy po zbawione adresu i nadawcy — jest wielkim muzeum roztargnienia ludzkiego, gdzie znaleźć można bardzo charakterystyczne

„curiosa” opieszałość.

Abym zapobiec „zaginięciu” listu lub przesyłki — łodzianie winni więcej uwagi poświęcać czynnościom związanym z wysyłaniem tych przedmiotów — inaczej miast do adresata trafia one do Urzędu Przesyłek Niedoreczonych...

— W takich wypadkach —

### Najnowszy hotel w Nowym Jorku



Wykończony niedawno gmach nowego hotelu nowojorskiego ma 45 pięter, ma kształt jak kubistycznej piramidy. (ip)

Jeśli patrzeć.

Stwierdzili oni, iż p. Halfing mógł znakomicie — widzieć wszystko, co mu posłużyło do ugruntowania jego skargi rozwodowej.

Wobec tej deklaracji sprawa została rozstrzygnięta na korzyść poszkodowanego męża który z rozwodem w kieszeni i z dziurką od klucza a raczej z całymi drzwiami pod pachą powrócił do swej na ten raz pustej sypialni.



Najzdolniejsza artystka polska w filmie „Uroda Życia” p. Zeromskiego, reżyser Juliusza Gordona.

## Basen w pniu drzewa.

### Fantazja amerykańskich bogaczy.

Jeden z multimilionerów kalifornijskich, niejaki W. Gillo, zakasał ostatnio swych „kolegów po fachu” urzędzeniem niezwykłego basenu kąpielowego w swym pałacu w San Diego. Basen, wielkości 2 na 5 me-

trów i głębokości na półtora metra, jest całkowicie wykuty z jednego pnia, potężnego drzewa przedpotopowego, wykonanego w słynnych obszarach skamieniałości w Arizonie.

Basen ten przedstawia wartość kilku milionów dolarów.

## Skandal.

Przełożyła St. H.

— A pani Larpent? — To co wygadwała pod tym było tak siarczyste, że stały się od tego stos drzewa. O, to sztuczka ta Larpent nie ma co gadać! Osoby bardzo żaluje. Patrząc uśmiechała się słodko jedynolowa usteczek a kwaśna — druga to było zabawniejsze niż czytanie powieści. — Chyba to jak urzędzała za panią na naszego pana! Mała bestia! A co za nóżki! — Starszy oficer kiwnął głową i zakłuiąco. — Tak — rzekł — masz rację. A co tam pan trzeźwy?

Mr. Jones wstał czoło i wyjął. Był duży upał. — Miałem czas raz tylko rzucić ołtarz na Peter Pan'a\*) —

rzekł nazywając Malcolma przewiskiem, pod którym znany był na statku. — Ale cos w jego oczach zdziwiło mnie. Wyglądał jak mały chłopiec, który sam włożył palec między drzwi ale nie chce się do tego przyznać. W każdym razie, cała ta historia przewalała monotonie podróży i za to należy się naszemu starymu powinszowanie. A jak na to wszystko zapatruje się nasze Złotko?

Starszemu oficerowi nie podobalo się zamilowanie dobrodusznego, ale trochę zuchwałego Mr. Jonesa do przewisk. — Pani Franklin zmieniła zamiar — rzekł trochę sztywno — i nuciąc odeszła do salonu.

— Hm! — rzekł Jones i pościagnął nosem niedowierzająco. — W każdym razie jestem jej uniżonym sługą. Poszedłbym na złamanie karku i umarłbym szczęśliwy, za jeden z jej uśmiechów. A jednak smutno będzie bez małej francuski! Między nami wszystko było na najlepszej drodze. Cóż robić? Takie jest życie!

Rozstali się. Oficer poszedł zastąpić kapitana. Horacjusz

Jones — wypić szklanke herbaty. Obaj mieli zamiar omówić później całą tę sprawę w najdrobniejszych szczegółach. Cała załoga statku zaintrygowana była dziwnym stosunkiem, panującym między Franklinem a jego żoną. Stanowiło to główny temat wszystkich rozmów. W dziedzinie plotek, wacht może rywalizować tylko z przedmieściem obozem wojskowym i klasztorem.

Po odejściu Beatrix, Franklin postawił leżak na stołcu i leżał na nim przez godzinę, czytając książkę o polowaniu na dzikie zwierzęta. Starał się usilnie skupić myśli na opisie przygód myśliwskich do-wcipnego irlandzkiego autora, lecz ani jeden wkręt, z kilku przeczytanych rozdziałów, nie dotarł do jego mózgu. Beatrix, Beatrix, Beatrix — wszystkie słowa oznaczały tylko jej imię. Na każdej stronie widział tylko jej twarz i jej smykała, zgrabną postać. Z kartek książki wyłaniały się jedynie pytania: co dalej robić, mówić, myśleć? Ostatecznie zamknął książkę i, trzymając w zębach wkręt, fałkę, na-

trażał na wznoszącą się i opadającą linie horyzontu i snuł marzenia, w których widział siebie i ją trzymających się za rękę i idących gdzieś daleko, daleko... Obudził go z tych marzeń głos stewarda i przypomniał snów ciężkie zadanie, które wziął na siebie.

— Pani Franklin! prosz pana na herbatę.

Pani Franklin! O, bogowie! Gotów był na największe ofiarę, byle by tylko to stało się prawdą. Zerwał się podniecony i zaciekawiony i skierował się ku środkowi okrętu. Siedząc za stołem, Beatrix nalewała herbatę i rozmawiała z kapitanem Mc. Beau'em. Zmieniła toaletę i wyglądała jak obrazek z modnej ilustracji, w białym kapelusiku, białej sukni i białych pantofelkach. Oczy jej nie były zamknięte, ani powieki spuszczone, gdyż wstrzymała się od płaczu, ażeby Franklin nie wyobrażał sobie, że ja do tego doprowadziłam.

Dreszcz szczęścia przeszedł Franklina, gdy zobaczył ją tam,

siedzącą zupełnie tak, jakdyby była u siebie w domu, opanowaną, panią sytuacji. Gdy powitała go radosnym uśmiechem, zdawało mu się, że śni dalej.

— Kapitan Mc. Beau nareszcie raczył zaszczyć swą obecnością naszą herbatkę, Pelhamie.

Mc. Beau wstał i podał krzesło Franklinowi. — Nie zupełnie tak było — rzekł — mając w kieszeni zaproszenie Beatrix.

— Doskonale pan zrobił, kapitanie — odpowiedział Franklin, zgadzając się z Beatrix, że w tych warunkach, obecność trzeciej osoby, uczyni stosunki łatwiejszymi.

— Z cytryną i jednym kawałkiem cukru, prawda? — Nalała mu herbatę.

Franklin nie zdziwił się. Zauważył już jej niezwykłą sportygawczość.

— Kapitanie, proszę skosztować tych ciasteczek, są bardzo smaczne.

— Dziękuję. Kapitan nie był większym bawidamkiem od swego pana, pomimo to, że już dwa razy wpadł w sieci małżeńskie. Nie umiał prowadzić

lekkiej, salonowej rozmowy. Ale teraz, kiedy goście odjechali, nie miał nic przeciwko temu, żeby monotonne jedzenie przy ogólnym stole, było przerywane w tak miły sposób, z czego zwierzył się niedawno starszemu oficerowi. Pani Franklin była jedną z najładniejszych kobiet, jakie zdarzyło mu się kiedykolwiek wiedzieć.

Odrzuwając rolę gospodyni domu dla tych dwóch mężów, którzy uknuli wspólnie spisek w celu zatrzymania jej na statku i których nienawidziła — musiała przyznać, acz niechętnie, przed sobą samą, że to wszystko bawi ją, podnieca i zaspakaja całkowicie jej zamilowanie do przygód i niezwykłych sytuacji.

— Ty cudaku! — myślała o sobie — co w tobie właściwie siedzi? — I w tej samej chwili mózg jej zaczął pracować nad zarodkiem myśli, która mogła doprowadzić do ucieczki ze statku. Jonesa będzie można przekupić. Na samą myśl wszystko w niej zaczęło się burzyć.

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

Muzeum narodowe zakupiło zagranicą odlewy gipsowe z oryginałów arcydzieł rzeźby i piaskorzeźby klasycznej i późniejszej. Takie odlewy mają w pawilon przyszłego Muzeum. Odlewów będzie 200. Do Warszawy nadszedł pierwszy transport odlewów z Paryża. Dyrekcja Muzeum jest w kłopotach, gdzie te odlewy narazie umieścić. Zamówienia były dane przedtem, zanim się okazało, że sytuacja finansowa nie zezwala na kontynuowanie budowy gmachu Muzeum.

Po rozstrzygnięciu konkursu, ogłoszonego przez magistrat na kandelabry i latarnie uliczne, okazało się, że projekty nie nadają się do realizacji, pomimo, że niektóre były ładne i nabyte. Najgorzej przedstawia się sprawa wysokich kilkupiętowych kandelabrow do oświetlenia placów. Celem doprowadzenia sprawy do końca, inspekcja elektryczna napisała do magistratów większych miast europejskich listy z prośbą o nadesłanie fotografii kandelabrow. Na podstawie tych fotografii skomponuje się odpowiedni dla Warszawy model.

Z pośród 25 targowisk w Warszawie tylko trzy odpowiadają wymaganiom; są to hale targowe. Pozostałe targowiska urągają zasadniczym wymaganiom zdrowotności. Żywność sprzedawana jest pod gołym niebem w sposób prymitywny. Również rozlokowanie tych targowisk nie jest racjonalne, gdyż targowiska powstawały przygodnie, bez planu. W rozwiązaniu sprawy należytego zaopatrzenia Warszawy w żywność inspekcja handlowa opracowała plan wybudowania serii hal targowych w różnych dzielnicach miasta. Centralna hala targowa położona w pobliżu linii kolejowych byłaby centrum, które zasilałoby hale detaliczne artykułami żywnościowymi.

W dniu 14 b. m. nastąpi otwarcie w gmachu b. „Nowości” nowego teatru na wzór ściennej zagranicy music-hallów. Teatr będzie nosił nazwę „Orpheum” i będzie miał typ zbliżony do londyńskiego „Colosseum” i paryskiego „Empire”. W programie otwarcia wystąpi Eugeniusz Bodo, który imitować będzie słynnego Al. Jolsona.

Kierowcy dorozek samochodowych jeżdżą często po 24 godziny bez przerwy, co bywa powodem wypadków. Starostwo grodzkie Warszawa — Praga skazało na 100 zł. grzywny kierowcę Mieczysława Patkowskiego za spowodowanie wypadku na zupełnie wolnej drodze. Wypadek zdarzył się podczas 21-go dziennej nieprzerwanej pracy.

W dyrekcji wodociągów i kanalizacji odbyła się narada, poświęcona wyborowi miejsca pod budowę wielkiego zakładu oczyszczania ścieków w Warszawie.

Zakład z jednej strony uzdrowi wodę w Wiśle, z drugiej strony przyczyni się do użyczenia okolicznych piasków. Zakład stanąć ma w pobliżu kolek tora głównego na Bielanych. W najbliższych dniach komisja zwie dzi Bielany, Kępe Potocka i okolicę celem ostatecznego wyboru miejsca pod budowę zakładu. Po określeniu miejsca przystąpi się do opracowania projektu konkursu na budowę.

### KRATCZKI

## CZARNY KAPELUSZ NA ŚNIEŻNEJ BIELIŹNIE.

### Kłamstwa przedsiębiorczego Miccia.

Nie można powiedzieć, żeby życie było tanie. Przeciwnie, każdy krok kosztuje, a nawet za niezrobienie kroku, trzeba płacić. Stań np. czytelniku na chwilę na ulicy, a zaraz przyjdzie posterunkowy z mandatem karnym na złotówkę.

I dlatego, że życie jest tak drogie, że niema pieniędzy, że jest smutno i mokro, że nasza bielizna już powoli rozlatuje się w strzępy i strzępiki. Miccio Wachowski próbował ukraść troszkę bielizny.

### NOCNA WYPRAWA.

Był dzień 4 października r. b. działo się w domu nr. 17 przy ulicy Wileńskiej, a bohaterem owego dnia, a raczej nocy, był 25-letni Mieczysław Wachowski, tkacz Widzewskiej Manufaktury. Wachowski miał pewien sprycik do „pobocznych interesów”. Interesy te jednak nie podobały się bliźnim, skoro za wykrycie jednego z tych interesików siedział w czasie pobytu w wojsku przez pięć miesięcy w kryminalu. Chwiał sobie jednak Miccio pobyt w wojskowej pace, bo to i na ćwiczenia nie trzeba chodzić i karabinu czyścić, a jeść i spać i tak dają.

W omawianym dniu Miccio był gościem u swego sąsiada Jugo. Siedzieli po sąsiedzku po pijali czystą i jasną marcówkę i przy milej pogawędce czas szybko płynął.

— Tak, drogi sąsiedzie. Wyrobiamy w fabryce setki tysięcy metrów płótna, a człek prawie, że bez koszuli chodzi.

— Ah, kiepskie czasy, bo klepskie.

— Trzeba jednak o jakie przywiedzenie się wstarać, panie dzieciu, zima za pasem, trza się przygotować do przyjęcia mrozów.

Gadu, gadu i zegar wydzwonił jedenastą. Miccio pożegnał się z gościnnym gospodarzem i wyszedł. Nie udał się jednak do swego mieszkania, tylko zdjął na podwórzu buty, zaczem cicho, cichuteńko wszedł po schodach na strych. Tam „uniósł” nieco drzewi, które pro wadziły na „górze” do suszenia bielizny, zgranał ją ze sznurów na jedno miejsce i już miał pa-

## Za wypowiedzenie pracy parobek podpalił zagrodę chlebobdawcy.

Z Sepolna donoszą: Spaliła się na szkodę rolnika Dietricha Günthera w Lutówku pow. Sepolno, stodoła wraz z niemiłconem zbożem w ilości około 190 ctr. i maszyny rolnicze. Ogólną stratę oblicza się na sumę

20.000 złotych.

Spalony obiekt oraz zboże ubezpieczone nie były.

W toku dochodzeń ustalono,

że pożar powstał wskutek podpalenia przez zatrudnionego u poszkodowanego robotnika 19-letniego Nelkego Pawła, który dokonał podpalenia z zemsty osobistej zato, że Dietrich wypowiedział mu pracę. Nelke, który do winy się nie przyznał, został przytrzymany i oddawiony do więzienia przy sądzie grodzkim w Sepolnie.

## TEATR MIEJSKI. „PAN TOPAZ” Komedja 4 aktach M. Pagnola.

Każda „normalna” satyra posiada pewien sens umoralniający. Przez bieżowanie i wyszydzenie nieuczciwości życia, stara się naprowadzić intencję sztuki w ten sposób, że ohyda życia jest rzeczą, z którą należy walczyć. Autor „Pana Topaza”, p. M. Pagnol wyszedł jednak z innego założenia. Pochwala on niejako nieuczciwość i w sztuce jego ostatecznie nieuczciwość zwycięża. Trudno jest usprawiedliwić ten rodzaj twórczości i trudno domyślić się, co spowodowało, że sztuczka Pagnola ujrzała światło kinkietów łódzkiej sceny miejskiej. Może chciano dać porównanie z francuską radą miejską, gdzie uchodzą oszustwa, korupcja itp. podczas gdy Łódź przez swoją opinię publiczną reaguje na każde poważniejsze uchwylenie? — niewiadomo. Faktem jest tylko, że „Pana Topaza” teatr miejski wystawił.

„Pan Topaz” poza swoją wysoce niemoralną linią posiada jednak niewątpliwie poważne walory sceniczne — komedjowe. Są to walory jednak wyłącznie sceniczne, bez wartości artystycznych czy literackich.

Pan Topaz jest do przesady uczciwym profesorem gimnazjalnym i jako taki klepie bledy i znosi złe humory chciwego dyrektora Internatu. Przypadkiem Topaz staje się potrzebny radnemu — miastkiemu aferzyście, który szuka człowieka, któryby w sposób przedwojenny traktował interesy powołenne. Na wny Topaz dla niekłej kobiety godzi się na rolę fiuranta, chociaż wszelka nieprawość oburza go do głębi.

Gdy jednak przekonamy się, że prawości, uczciwości, moralności niema, że wszystko znaczą tylko pieniądze, z cichego, lekniętego nauczyciela staje się przedewszystkiem afera-rem, a potem, na wielką skalę, takim, musi mieć przedewszystkiem utrzymanie Ale Pagnol przy tej okazji obwieszcza nam, że każda niezarobkująca kobieta jest czwajką utrzymanką: ca, męża lub kochanka. W czwartym akcie dowiadujemy się, że uczciwość to nonsens, i jeszcze jeden uczciwy człowiek.

Taka jest mniej więcej treść sztuki p. Pagnola, dość zabawnej i dość cynicznej. Wykonano komedję bardzo starannie. Popisano rolę miał p. Michał Znicz, który stworzył kreację wielkiego artysty. Jego naz był żywy i wzruszający. P. Lenk nieco szarżował. Brodniewicz dał bardzo starannie i reprezentacyjnie typowego arystokratycznego aferyz-ty. Kapitałny był iak zwycię-ny. Winawer, artysta o wy-ższych możliwościach. Zapom-ka bardzo ładnie wyglądała epizodycznej rólce baronowej.

Pp. Grywińska i Martini weszły swoje ramy ponownieści. Pozostali wykonawcy i Brodniewiczem — na wysoko-żadania. P. Wiercińska nie- niewątpliwych walorów na scenie zbyt, powiedzmy, „twarda”, wywołuje wrażenie iak gdyby nigdy nie mogła zeznać się.

Reżyseria staranna, dekoracje efektowne.

ży bielizny, wartości 65 złotych. Do winy nie przyznał się, twierdząc, że to tylko przez złość podrucono na strychu jego kapelusza.

— Czy oskarżony był już kiedy karany?

— Tylko za pijaństwo.

Okazało się jednak, że Miccio kłamał, gdyż w wojsku skazany był za kradzież na 5 miesięcy.

Świadkowie udowodnili winę Miccia, a Halaada ponadto wyznał, że drzewi wodzące na strych były naprawdę zamknięte, ale daje się o to upierać, tak że jak sądził świadek „przez lukę może się nawet kro-wa przecisnąć.”

Sędzia Maib wydał wyrok, skazujący Mieczysława Wachowskiego, na 3 miesiące więzienia.

Jerzy Krzecki.

## 4 krowki i jeden konik padły ofiarą płomieni.

Łódź, 12 grudnia. W dniu onegdajszym około godziny 6 rano we wsi Piła, gminy Chocz pod Kaliszem, wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Kuklika. Ogień szerząc się z niesłychaną szybkością strawił doszczętnie stodołę ze zbiorami, wozownie, oraz oborę, w której uduł się

4 krowy i koń. Straty spowodowane przez pożar sięgały wysokości kilkunastu tysięcy złotych.

Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. Energiczne dochodzenie w tym kierunku prowadził posterunek policji powiatowej.

## Samobójstwo nauczyciela podczas rozmowy z inspektorem szkolnym.

Z Wilna donoszą: W lokalu inspektoratu szkolnego w powiatu w Mołodeczynie, nauczyciel szkoły powszechnej Ryward Krzyżanowski przy niewyjaśnionych okolicznościach, podczas rozmowy z inspektorem szkolnym

popętnił zamach samobójczy, raniąc się ciężko rewolwerem w lewą pierś. Denata w stanie ciężkim przeniesiono do szpitala państwowego w Mołodeczynie.

## Rozpacz wśród przemysłowców. 100 litrów spirytusu porzucili w ucieczce.

Z Katowic donoszą: W lesie powiatu Lubliniec, straż graniczna natknęła się na bandę przemysłowców, trudniących się przemycaaniem z Niemiec do Polski spirytusu denaturowanego. Przemysłowcy na

widok zbliżających się strażników poczęli uciekać a wzwani do zatrzymania się, zadość nie uczynili temu wskutek czego strażnicy oddali do uciekających 7 strzałów, które jednak nikogo nie raniły. Podczas po-

## Groźny pożar tartaku. Straty wnoszą 160 tys. złotych.

Z Czestochowy donoszą: Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w murowanym budynku tartaku parowego p. Wł. Badory na Zaciszu. Zaalarmowana straż ogniowa podążyła z licznym taborem samochodowym na miejsce, lecz pożar rozszerzał się tak gwałtownie, że w chwili przybycia straży już cały budynek ogarnięty był płomieniami, które buchały z wewnątrz tartaku przy maszynach, gdzie też musiał być zarodek ognia.

Pomimo wyteżonej akcji towniczej, która trwała blisko do godz. 5-jej nad ranem, budynek wraz z wewnętrznym urządzeniem i materiałami stał na doszczętnie, straż jednak zdołała uratować lokomotywę, która uszkodzona została znaczenie. Przyległe szopy i stopy gotowych desek udało się obronić przed ogniem.

## Syn usiłował zabić przyjaciela matki. Niezwykle zajście w herbaciarni.

Z Wilna donoszą: Do herbaciarni Jana Mogilnickiego przy ul. Piłsudskiego 49 wtargnął z karabinem 18-letni Kuklis Aleksy i z okrzykiem „rece do góry” skierował lufę w stronę przerażonego tym napadem Mogilnickiego.

Sytuacja stała się groźną i niewątpliwie skończyłaby się tragicznie gdyby nie przytom- ściu przytrzymano niejakiego Smetana Piotra, jak również znalaziono 100 litr. spirytusu, porzuczonego przez uciekających przemysłowców.

## EMILE SOLORI. Powrót z wojska.

Didi po dwóch latach służby w żuawach algierskich odwykił od swego zawodu i ołsnio ny obyczajami ludności tubylczej, której mężczyźni nie robili nic po za jazdą konną, kobiety zaś pracowały za nich i za siebie, cieszyły się na myśl, że w Paryżu otoczony aureolą po bytu na pustyni w podziw wprawi swoją narzeczoną i pedził będzie beczynne życie na jej koszt.

— Tak długo czekaliśmy na siebie... dodała po chwili — nie cofniesz chyba słów!... Potwierdził kiwnięciem głowy, zachwycony. Podziwiał ją pełną energią i siłą. Zaprowadziła go bez ceremonii do siebie na obiad, ponieważ, będąc sierotą, nie miał nikogo z rodziny na świecie.

Po deserze, zapalwszy papierosa, podczas gdy ona krzątała się, przygotowując czarną kawę, wodził za nią oczęzłym po dobrym obiedzie wzrokiem, myśląc w duchu. — To ci bestyjka! Takiej mi własnie trza na żone! — Ona zaś szczebiotała: — Ależ będziemy pracowały po ślubie!... Ja jestem obecnie,

— „Spodziewano się, że za rzucisz zaraz ten mundur wojskowy i będziesz chodził po cywilnemu!”

Powiedziawszy to wzięła go pod rękę, prowadząc do omnibusu.

— Tatuś i mama wyjechali z moją małą siostrzyczką na prowincję. Ja zostałam, rozumiesz, bo mój warsztat pracy jak i twój jest w Paryżu. Przepuszczałam, że zechcesz wrócić do Panam'a — hebanisty. Pobieramy się za trzy tygodnie nieprawdaż?

— Nie zapracujesz się tutaj — upewniał go — stary, sam próżniak, więc i swoich czeladników nie obarcza robotą. Że płacić naprawdę... ale za to, jak zechcesz wyjść na kropelkę, bardzo proszę!

Rzeczywiście patron — leniuch jakich mało — nie był zbyt wymagający, rad że ma współpracownika swego pokroju, towarzyszącego mu na zawołanie do narożnego baru. Lecz płacił mu pół pensji zaledwie.

Gabrjela i Didi pobrali się

drugą w zakładzie... Za sześć miesięcy... spodziewam się zostać pierwszą, a na przyszły rok otwieram pracownię na swoją rękę.

Didi promieniał.

— Ty ze swej strony... zaczęła Gabrjela.

— Oczywiście! Oczywiście! — potakiwał Didi z pewną miną, rosnąc jak na myśl, że będzie miał żonę — woła robocze go według systemu tubylców afrykańskich.

Bądź co bądź jednak zabrał się do roboty, ale w małym warsztacie, poleconym mu przez jednego z dawnych towarzyszy.

— Nie zapracujesz się tutaj — upewniał go — stary, sam próżniak, więc i swoich czeladników nie obarcza robotą. Że płacić naprawdę... ale za to, jak zechcesz wyjść na kropelkę, bardzo proszę!

Rzeczywiście patron — leniuch jakich mało — nie był zbyt wymagający, rad że ma współpracownika swego pokroju, towarzyszącego mu na zawołanie do narożnego baru. Lecz płacił mu pół pensji zaledwie.

tymczasem i młoda kobieta świeciła radośnie swe miodowe tygodnie. Czuła się tak szczęśliwą, że ściełał gniazdko, upiększając je i doskonale bezustannie, a pracując przytem za to, żeby powiększyć swe dochody, nie widziała opieszłości Didi'ego, ciesząc się nawet, że utył trochę i wylegiwał się godzinami całymi, podczas gdy ona lawirowała między gospodarstwem, rynkiem i pracą poza domem.

Bo też Didi nie szczędził młodej żonie komplementów, przyznając jej wszelkie zalety domowe. Mówił jej również szczerze, z głębokim przekonaniem, że jest ładna.

I nie kłamał. Ładna rzeczywiście, o cerze jak krew z mlekiem, kształtna i silna była uosobieniem dobrze rozwiniętej, zdrowej kobiety. Didi zadawał sobie nieraz pytanie, co mogło podczas jego pobytu w Algierze wpłynąć tak dodatnio na organizm Gabrjeli i... mimowoli doznawał od czasu do czasu ataków podejrzanego zazdrości.

Po upływie dwóch tygodni wszakże, Gabrjela chytra jak ją sica, zajrzawszy do sakiewki Didi'ego, znalazła, że gaża męża jest nieco zbyt skąpa. Jęła więc obserwować go, zaglądając

nawet raz po raz do jego warsztatu, na skutek czego, pewne go ranka, zapinając leciutkie pantofelki, odezwała się spokojnie.

— Didi, ty próżniesz. Didi uczył, że powinien w tej chwili, na którą czekał od miesiąca, zareagować niewzornie jak pan i władca, jeśli przynieść pedzić u boku Gabrjeli lekkie życie, o jakim marzył. Odpark więc z flegmą:

— To nie twoja rzecz, moja pani! Mężczyzna to jest męski, czynny i robię, co mi się żywnie podoba!

Gaby była jeszcze w neglizżu i, jak wspominaliśmy, zapinała swe pantofelki, trzymając jedną nogę na krześle. Zdumiona, stanęła jak struna na posadzce z twarzą zwróconą do Didi'ego. W okamgnieniu sprytna na kobiecina zorientowała się w sytuacji, przypominając sobie podejrzaną opowiadania męża o roli i oddaniu kobiet afrykańskich i na myśl, że mogłaby mieć całe życie leniucha na karaku, rzuciła się na Didi'ego z szybkością pantery, wołając:

— Ach, tak?... A więc na początek, jazda do swojej roboty i szukać mi innego warsztatu. Jednocześnie, nie dając mi

ność umysłu jednego z obywateli.

W chwili gdy Kuklis podniósł karabin, siedzący przy jednym ze stołów Szpak Jan podbiegł do pastnika i zaniem ten zdążył strzelić wyrwał mu karabin.

Kuklis zbiegł, lecz w tym dniu zgłosił do komisaryjki policji, gdzie złożył zeznanie i napadzie i oświadczył, że zamierza zabić Mogilnickiego, nieważ ten żyje z jego matką Kuklika zatrzymano. Zdradzon objawy choroby umysłowej.

Oszołomiony i obolały, machinalnie do warsztatu, stał w uprzejmie ofiarowanej zecie z przed trzech miesięcy, pod podobizną Gabrjeli w sportowym, co następuje: „Panna Gabrjela G... Kar... tan drużyny football'istek, która pobiła football'istki Kar... dy”.

Oczy nie myliły go: była jego Gaby, jak żywa. Nie dążył, że się tak rozwinęła, ostatnie dwa lata! Kiedy w trójkliwiony, wpatrywał się w twarz, usłyszał drogi głos z drugiego piętra: — Słuchaj Didi! Nie opowiadaj mi tego kamratko! Niech to pomiędzy nami zostanie! Didi wówczas, rozumiejąc, że coś się zmieniło u kobiety francuskiej, przesał swej pocałunek w powietrzu. Tlum, Jotsaw

SPORT

Ogółem strzelono 310 koszy.

Tabela w świetle krytyki.

Turniej koszykówki państw mistrzostwo okręgu mamy już poza sobą.

Wbrew ogólnym przypuszczeniom wypadł on dobrze; za wodniczkę sprawiły miłą niespodziankę.

Z każdym dnem drużyny grały coraz lepiej. Inna rzecz, że różnica klasy między zespołami była wielka, lecz z drugiej strony w każdej drużynie znalazła się choć jedna zawodniczka, dla której nie było tajemnicą gra w koszykówkę.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami na czoło turnieju wysunął się zespół ŁKS-u, który też zupełnie zasłużył na tytuł mistrza okręgu.

Drużyna ta zresztą jak i wszystkie pozostałe, podczas sezonu letniego trenowała siatkówkę i hazenę, zaś do koszykówki zabrawała się od niedawna.

ŁKS wykazał może najlepszą kondycję fizyczną i pokrócił pięciu drużyn, uczestniczących w turnieju, że zaś i taktyka łącząc z techniką nie były obce dla zawodniczek Czerwonych, nie przeto dziwnego, że zaszczytny tytuł „mistrza” przypadł w udziale ŁKS.

Drugie miejsce przypadło niespodziewanie, lecz w zupełności zasłużył zespołowi I. K. Poznańskiego. Przelomowa

chwila nastąpiła na zawodach z HKS-em i Kruschenderem, kiedy zespół fabryczny wykazał dobre zalety koszykarek. Dobrą strzelczynią była zwłaszcza na meczu z Kruschenderem — Nowakowska.

Trzecia kolej lokata zajęta została przez drużynę Kruschendera z Pabjanic. Zespół ten posiada bez wątpienia największą rutynę.

Silne strzelczynie nie zawsze trafiały do kosza. Jaskrawo uwidoczniło się zdenerwowanie zawodniczek. Strzelczynie szczęśliwie to Rutówna i Płucińska.

Czwarte miejsce otrzymał zespół WKS-u. Szkoda, iż dopiero w ostatnim spotkaniu sympatyczne Wukaasiński wystały możliwie silny zespół. Gdyby w tym składzie grano przez przeciąg całego turnieju, kto wie czy nie otrzymalaby drużyna ta jednego z lepszych miejsc. Strzelczynie WKS nie posiadała. W obronie wyróżniła się jedynie Gundelachówna.

Na szarym koncu tabeli znalazł się HKS, który pełnowartościowa koszykarka miał jedynie w Bogusie. Rzecz zrozumiała iż jedna zawodniczka nie jest w stanie zapewnić zwycięstwa swym barwom, jeśli pozostałe grają b słabiej i mizernie.

Ogółem w turnieju strzelono 310 koszy.

Nieprzepisowe uderzenie.

Echa meczu bokserskiego Warszawa—Łódź.

Jak wiadomo, Targowski, pięściarz Policyjnego Klubu Sportowego został na meczu bokserskim Warszawa — Łódź pokonany k. o. przez Stibbego. Obecnie, jak się okazuje, Targowski po meczu został zbada przez dr. Stępię, który mu wydał zaświadczenie, że otrzymał od Stibbego

uderzenie nieprzepisowe w tylną część głowy, w potylicę, co spowodowało wstrząs mózgu i niezdolność prowadzenia dalszej walki. Zgodnie z przepisami należało za nieprzepisowe uderzenie zdyskwalifikować Stibbego, a zwycięstwo przyznać Targowskiemu.

Szpady w rękach pań.

Zawody w piłkę siatkową i szermierka.

W dniu 15 grudnia r. b. w sali szkolnej pow. im. J. Piłsudskiego ul. Zagajnikowa 54 odbyła się mecz w piłkę siatkową drużyn żeńskich i męskich i zawody szermierki.

W rewanżowym meczu spotkała się o prymat Łódź: Gimnazjum im. Szczanieckiej — Główny P. Sobolewski; z drużyn klubowych: Absolwentki — H. K. S.

SZERMIERKA.

W pierwszej parze zmierzą się har-

cerki, które zainicjują walkę na florety, są to bowiem najlepsze szermierczynie Łódź;

W drugiej parze asy fechtunku łódzkiego Mirowski — Wojski na szpady, sędzia p. Szor.

Z drużyn męskich spotkała się w piłce siatkowej: Główny im. Kopernika — Główny P. Tomaszewskiego; Główny „Oświata” — „Absolwenci”.

Dodatkowe zebrania kontrolne.

Jak się dowiadujemy, dowódca okręgu korpusu zarządził dodatkowe zebrania kontrolne dla tych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1889, 1902 i 1904 którzy z różnych przyczyn nie stawi się na te zebrania dotychczas.

W PKU. I (Nowo Targowa 18) odbyła się zebrania kontrolne dla zamieszkałych na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 rocznika 1904 w dniu 27 grudnia; dla rocznika 1902 w dniu 28 grudnia i dla rocznika 1889 w dniu 30 grudnia na wszystkie litery.

Zamieszkał w obrębie P. K. U. 2 (Nowo-Cegielniana 51) stawić się mają w następujących terminach:

Dnia 23 grudnia rocznik 1889,

zamieszkał na terenie komisariatów policji 1, 4, 6 i 7; dnia 24 grudnia rocznik 1889, zamieszkał w obrębie P. K. U. 2 (Nowo-Cegielniana 51) stawić się mają w następujących terminach:

Na zawodach publiczności zgromadziło się około 200 osób. Sędziował p. Szpawicz bardzo dobrze.

zamieszkał na terenie komisariatów policji 10, 12, 13 i 14; w dniu 27 grudnia rocznik 1902 zamieszkał na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14; w dniu 28 grudnia rocznik 1904, zamieszkał na terenie komisariatów policji 1, 4, 6 i 7 wreszcie dnia 30 grudnia rocznik 1904, zamieszkał na terenie komisariatów policji 10, 12, 13 i 14.

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1889, 1902 i 1904, zamieszkał na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w lokalu PKU. — powiat (Piotrkowska 187) w okresie od 16 do 28 grudnia.

MIGAWKA.

LODZIANKA. Po dancjach wciąż się szasta, bo... niemiasta.

Suknie nosi cna bogdanka po kolana. Na polczkach niby wieńce dwa ru- mienice.

Zaś usteczka, tak bez igraswa — (farby warstwa.

Zawsze piękna jest od ranka Mało- wianka. (r.)

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.51, Praga wyplata na Warszawę 377.30 — 379.30, Wiedeń 79.58 — 79.86, Zurych 57.72 i pół, Berlin 46.67 i pół — 47.07 i pół, wyplata na Warszawę, Poznań i Katowice 46.72 i pół — 46.92 i pół.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania giełdowe: (Końcowe). Nowy Jork 4.88.21, Holandia 12.09 i 3/8, Francja 123.96, Belgja 34.87, Włochy 93.26, Niemcy 20.39 i 1/8, Szwajcaria 25.12 i 1/8, Dania 18.18 i 3/8, Szwecja 18.09, Norwegja 18.20 i 5/8, Portugalia 108.25, Helsingfors 194.20, Praga 184.59, Wiedeń 34.69, Warszawa 43.51.

Paryz. Notowania końcowe: Londyn 123.97 i pół, Nowy Jork 25.39, Szwajcaria 493.50.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.45 — 57.60, czek na Londyn 25.00 i pół, telegraficzne wyplata na Warszawę 57.42 — 57.57.

BAWELNA.

Liverpool, 11. 12. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.25, luty 9.27, marzec 9.35, kwiecień 9.35, maj 9.43, czerwiec 9.43, lipiec 9.48, sierpień 9.46, wrzesień 9.44, październik 9.41, listopad 9.40, grudzień 9.22 loco 9.59.

Liverpool, 11. 12. Egipska, zamknięcie: styczeń 13.75, marzec 13.95, maj 14.15, lipiec 14.35, październik 14.39, loco 14.40.

Nowy Jork, 11. 12. Amerykańska, zamknięcie: loco 17.30. Kontrakty południowe: styczeń 17.15, luty 17.28, marzec 17.43 — 17.45, kwiecień 17.55, maj 17.68 — 17.69, czerwiec 17.75, lipiec 17.82, sierpień 17.79, wrzesień 17.76, październik 17.72 — 17.73, grudzień 17.08.

Nowy Orleans, 11. 12. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 17.11 — 17.13, marzec 17.38 — 17.39, maj 17.62 — 17.63, lipiec 17.76, październik 17.62 — 17.63, grudzień 17.06, loco 17.06.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

NIJEDNOLITA TENDENCJA DLA DEWIZ.

Zapotrzebowanie na dewizy na zebraniu giełdy walutowej było mniejsze, niż dotychczas, skutkiem czego obroty uległy poważnej redukcji. Nie było również wcale popytu na dolary gotówkowe St. Zjednoczonych mimo, że ofiarowywano je w dowolnych ilościach po kursie nie zmienionym. Ogólna tendencja dla dewiz kształtowała się niejednorodnie, a nawet do pewnego stopnia przejawiała odcięcie mocniejszy. Poprawiły się kursy dewiz na Holandję o 1 gr., na Paryz o 1/4 gr. i Szwajcarię o 3 gr. Obniżyła się o 3/4 gr. na 1 funcie dewiza na Londyn, natomiast pozostałe dewizy na Belgję, Nowy Jork, Pragę, Wiedeń i Włochy obiegaly po kursach dotychczasowych.

MOCNA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

W grupie papierów państwowych specjalnym zainteresowaniem i dużym popytem cieszyły się 5 proc. Poż. Komw. Kolejowa, osiągnęła też poważną wyższkę kursu 1 zł. 50 gr. Skorzysłały natychmiast z tego zwrotu tendencji obie pożyczki premjowe i wyrównały część poniesionych strat, porównajac swe kursy: 4 proc. Poż. Inwestycyjna o 50 gr. i Dolarówka o 60 gr. Pozostałe pożyczki,

jak również listy zastawne i obligacje banków państwowych zakupowano chętnie po stałych cenach. Prywatne listy zastawne nie wszystkie były poszukiwane, jednak umioto znacznego ograniczenia obrotów, tendencja w tym dziale jeszcze się wzmocniła. Zwyżkowały mianowicie 4 i pół l. z ziemskie o 10 gr. i 4 i pół proc. m. Warszawy o 25 gr. Po zmienionych kursach obracano 5 proc., 8 proc. l. z. m. Warszawy, Bardzo ruchliwa niedawno grupa prowincjonalnych listów zastawnych pozostała bez transakcyj i bez notowań. Obligacjami magistrackimi nie interesowano się zupełnie.

ZMIENNY NASTRÓJ DLA AKCYJ.

W dziale bankowym zwyżkowały dziś Bank Polski i Bank Zachodni o 1 zł. Po dotychczasowych kursach obracało Bankiem Dyskontowym i Bankiem Zw. Sp. Zarobkowych. Akcje węglowe Warsz. Tow. Kopalni Węgla obniżyły się o 50 gr. Akcje metalurgiczne we wszystkie poniosły mniejsze lub większe straty: Lipów 1 zł. Ostrowiec 2 zł. i Starachowice 50 gr. Z akcji spożywczych niżej cenowo o 3 zł. Haberbuscha w innych działach do transakcyj odpowiednich do notowania nie doszło.

Wyciąg.

Radjo-kąci

Warszawa, plątek 1411.7 m. 11.58 — 12.05 Sygnal czasu. 12.05 — 13.00 Koncert gramof. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 — Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przegląd wydawnictw perłodycznych. H. Mościcki. 15.45 Komunikat Głównego Zw. Straży Pożarnych. 16.15 — 17.15 Muzyka gramof. 17.15 „O Krystynie córce Lawreca” — Z. Gąsiorowska-Szmydłowa. 17.45 Koncert chóru syberyjskiego. 18.10 Rozmaitości. 18.10 Giełda rolnicza. 10.25 — 19.40 Muzyka gramof. 19.58 — 20.00 Sygnal czasu. 20.00 Program na dzień następnny. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny i po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

nast. w języku franc. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku franc. Königswusterhausen, plątek 1633. 7.00 Gimnastyka. 9.00 Odczyt rolniczy. 9.30 L. Walf U zaginionych narodów. 10.00 Wrażenia z podróży do Ameryki Północnej. 12.00 — 14.30 Muzyka gramof. 14.30 Audycja dla dzieci. 15.45 Audycja dla kobiet. 16.30 Koncert z Lipska. 17.30 Rada min. Grlesmayera Świadczenia Rzeczy na rzecz poszkodowanych wojną. 18.00 Odczyt dr. Zeltlera. 18.30 Lekcja angielskiego (kurs wyższy). 18.55 Odczyt prof. dr. Girtlera. 19.20 Naukowy odczyt lekarski. 20.00 „Palace” — opera. Król bałki. 22.30 Muzyka rozrywkowa.

Katowice, plątek 408.7 m. 11.58 — 12.05 Sygnal czasu. 12.05 — 13.00 Koncert z płyt gram. 13.00 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.20 Komunikaty. 16.20 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 — 17.45 Odczyt prof. Dziegla. 17.45 — 18.45 Koncert chóru syberyjskiego. 18.45 — 19.05 Rozmaitości. 19.05 — 19.30 Skrzynka pocztowa. 19.30 — 19.55 Dr. Załuski: „Istebniańscy narciarze”. 19.58 — 20.00 Sygnal czasu. 20.00 — 20.05 Kom. sportowe. 20.05 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. Po koncercie komunikaty oraz zapowiedź programu na dzień

Pocaluj mnie!



Eddie Quillan i Alberta Vaughn w filmie „Wesoła rodzinka”.

Na drewnianym stole...

„Amatorzy” — Zjednoczone 7:3.

Zawody powyższe zostały rozegrane w lokalu K. S. Zjednoczone, partie zostały zakończone następująco:

- Klimczak — Łojczyk 1:1. Karwat — Michalski 2:0. Czernski — Bogacz 0:2. Kubiak — Karger 2:0. Klrchner — Nowaldowski 2:0. Zaznaczyć należy, iż K. S. „Amatorzy” wystąpił w osłabionym składzie, bez Najdra, Wisznego i Hejmana, K. S. „Zjednoczone” bez Balcara. „AMATORZY” — MAKKABI (Zgierz) 6:4. Zostały rozegrane zawody towar-

zyskie w ping-pong z Z. K. G. S. Makkabi w Zgierzu. K. S. „Amatorzy” jak też i Makkabi wystąpił w swym najlepszym składzie:

- K. S. „Amatorzy” — Makkabi (Zgierz). Klimczak — Głowiński 2:0. Karwat — Tuszyński 2:0. Najder — Gross H. L. 2:0. Hejman — Czernikowski 0:2. Winsze — Szpawicz 0:2. Przed zawodami, został rozegrany mecz w ping-pong pomiędzy Z. K. G. S. „Makkabi” — Orle (Zgierz) 5:5, na meczu tym b. uwydatniła się prze-

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XX Polskiej Loterii Państwowej.

II-ga klasa. Pierwszy dzielnicy.

- Zł. 80.000 Nr 89071. Zł. 20.000 Nr. 166306. Zł. 5.000 Nr.: 58103, 60658. Zł. 2.000 Nr.: 56832, 182310, 184426. Zł. 1.000 Nr.: 109616, 157586, 166635, 185873. Zł. 500 Nr.: 106728, 114686, 155746, 170610. 30334, 194439, 197874. Zł. 400 Nr.: 1133, 9875, 55488, 59862, 94989, 148066, 144293, 151335, 158234, 162656, 166790, 18282, 196936. Zł. 200 Nr.: 71, 4784, 4791, 5225, 5324, 10362, 1019, 18183, 20085, 20740, 20837, 22237, 23692, 10161, 55064, 56338, 56862, 56338, 57058, 58465, 10822, 61477, 61498, 63245, 64688, 71342, 75467, 10944, 76688, 79168, 79527, 80680, 81062, 81939, 80605, 85661, 87377, 91743, 92516, 93381, 93394, 10835, 95525, 97765, 97912, 101757, 106588, 106664, 106847, 107990, 108375, 109505, 109990, 110082, 11128, 112130, 114219, 114298, 114691, 117348, 117541, 118867, 119779, 119860, 120550, 120784, 120121, 121924, 122311, 124619, 124897, 126178, 126978, 127555, 130093, 130822, 130977, 131171, 131537, 133458, 135456, 135558, 136395, 136661, 137474, 138341, 140025, 142144, 143171, 143693, 144325, 144768, 146433, 147608, 147873, 148548, 149002, 150329, 157603, 159082, 159184, 160152, 160717, 161054, 161229, 162084, 163119, 163319, 164427, 165255, 165372, 168897, 169131, 170765, 171698, 172460, 176165, 179181, 180839, 181041,

- 181330, 181406, 181464, 182244, 184677, 184725, 186223, 186476, 186695, 188264, 190186, 190320, 190722, 193681, 193799, 193944, 194164, 194695, 195024, 195527, 196288, 196938, 199604, 200594, 200617, 201290, 202222, 204733, 204814, 208836. Zł. 150 Nr.: 57 101 308 99 423 82 549 603 33 84 719 891 915 1222 348 57 448 546 63 651 717 2113 646 95 753 940 74 3022 67 84 122 279 490 679 710 4075 125 224 45 60 87 95 407 44 531 761 906 5052 58 158 430 84 573 815 900 6212 73 79 462 621 22 94 761 76 801 67 919 7025 44 58 263 94 481 87 513 623 856 8099 123 423 34 64 65 556 786 834 51 9113 222 64 60 63 483 983. 10225 26 440 63 72 500 7 637 75 97 858 63 929 90 11031 84 139 59 231 71 84 303 6 524 32 622 63 71 729 50 909 12022 83 98 190 259 554 702 13026 134 61 317 64 480 86 680 782 97 10485 186 265 494 659 785 852 63 92 915 15029 261 320 645 782 852 956 60 16145 209 76 81 343 93 431 625 42 778 822 51 96 916 17033 77 127 243 52 91 98 333 415 503 604 770 18207 560 75 95 66 70 705 10 834 50 970 19061 123 52 74 93 313 96 419 93 52131 49 765 893 943. 20077 108 18 274 316 472 597 701 888 21203 57 379 92 443 502 5 11 70 96 947 22025 191 333 71 410 25 562 74 98 644 84 769 882 965 94 23077 407 8 562 80 755 865 24046 51 82 176 78 214 34 501 856 954 25342 58 407 671 75 795 818 71 973 26005 32 145 215 440 43 99 552 62 667 70 731 76 814 941 27062 97 210 11 371 93 430 39 61 684 730 803 31 45 984 28038 102 14 264 91 406 586 777 29010 60 186 519 629 44 763 88 97. 30039 205 19 66 261 519 689 798 854 31027 49 55 57 98 251 83 98 318 72 402 57 502 33 647 65 68 813 931 32 32240 49 370 491 748 919 63 33028 67 71 72 86 100 312 403 94 549 85 798 878 901 12 32 34002 4 10 29 63 211 60 307 14 26 38 48 515 58 60 602 12 76 767 853 35138 43 97 275 326 58 535 36 657 36000 32 222 441 530 37 55 690 91 778 954 37206 335 485 596 92 792 941 38121 222 57 324 77 478 519 664 710 36 96 897 39116 214 376 459 560 91 691 737 892 965 79 32. 40086 457 741 41409 88 749 90 42024 33 90 114 238 402 641 45 983 43136 84 200 489 660 826 44036 169 409 503 10 13 26 631 786 901 85 45047 51 233

FAIR MIFIŃSKI.

Dziś o godz. 4.30 po południu przedstawienie kolonne „Młodego lasu” z pp. Rzeckim i Woszczykiem w rolach czołowych — sztuki J. A. Hertza, wystawionej z okazji 25-lecia strajku rolnego. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50.

TEATR KAMERALNY.

Dziś z powodu próby generalnej „Bronx-Expressu” — Teatr Kameralny nieczynny. Jutro oczekiwana z zainteresowaniem świetna fantastyczna groteska głośnego pisarza Ossipa Dy mowa „Bronx-Express”. Oryginalna forma tej sztuki łączą się z ciekawą jej treścią.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następných wesoła komedia profe-

tarjacka z życia sowieckiego W. Katafawa „Kwadrata koła”. W rolach ważniejszych: Waczyńska, Sciborowa, Staszewski, Tatarski. W akcie drugim rosyjskie tańce artystki baletu warszawskiego Marysi Bargielskiej.

DZISIEJSZY KONCERT KWARTETU TRJES STEŃSKIEGO.

Dziś odbędzie dawno oczekiwany koncert sławnego kwartetu Tryjeńskiego, o którym prasa pisze: „Słuchanie tego znakomitego kwartetu jest zawsze źródłem wyjątkowego zadowolenia artystycznego”, to też melomanów naszych oczekuje dziś uczta nielada. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

5-ty Poranek Symfoniczny L. O. F. odbędzie się w Filharmonji w niedzielę, dnia 15 b. m. pod dyrykcją Tadeusza Mazurkiewicza, który wystawi Różyczkę Stańczyk (Scherzo fantastyczne) (pierwsze wykonanie w Łodzi) oraz Raclmaninowa symfonia.

# Wymagasz wierności — bądź sam wierny!

## 10 przykazań dla mężów.

Znane powszechnie pismo Kobiectwo „Bluszcz” ogłasza dzieło przykazań dla mężów, napisane przez kobietę, która tak właśnie wyobraża sobie idealnego męża:

1) Pamiętaj, że często jest większą sztuką utrzymać miłość, aniżeli ją zdobyć. Dbaj o swój wygląd zewnętrzny.

2) Nie bądź trywialny (wyrażenia, dowcipy) abyś nie uraził subtelnej duszy kobiecej; bądź w życiu codziennym miły, wytworny.

3) Nie uzewnętrzniaj swych złych humorów.

4) Każdy dorosły człowiek ma swoje gusta i upodobania. Nie narzucaj żonie swoich zwłaczka gdy chodzi o drobiazgi.

5) Nie wymagaj od żony, by była ci kochanką, żoną, matką kucharką, gospodynią, towarzyszką i opiekunką, wtenczas zwłaczka, gdy pracuje poza domem.

Te wymagania ponad jej siły doprowadzą do rozdzwieku. Ciężar prowadzenia domu nieś z żoną razem lub postaraj się, by mogła nie zarobkować.

6) Jeśli jesteś systematyczny i rażą cię w domu pewne braki i niedokładności — nie nudź, ale gderaj, lecz zorganizuj porządek i ład.

Nie tak nie druzgocze szczęściem małżeńskim, jak szarość życia codziennego.

7) Gdy żona nie ma ochoty pójść z tobą na jakąś rozrywkę — wyrozum to: może być zmęczona, potrzebuje wypoczynku.

8) Jeśli żona jest słaba i zmęczona, nie wymagaj pieśszcót; zdrowie jest największym skarbem i nie wolno go niszczyć.

9) Wymagasz wierności — bądź sam wierny.

10) Żona twoja z całym zafaniem powierzyła ci siebie i dzieci. Jesteś jedynym ich żywicielem i opiekunem. Jest twoim pierwszym obowiązkiem

zabezpieczyć żonie i dzieciom nietylko dzień dzisiejszy, ale i jutro spokojnie i bezpiecznie, by w razie twojej przedwczesnej śmierci pozostała żona nie zarwała nędzy.

-X-

# Wyspa homarów i węgorzy

## znikła z powierzchni morza.

Ostatnie trzęsienie ziemi, które zdarzyło się na oceanach a o których donosiły parowce, powracające z dalekich podróży, prawdopodobnie wywołały jedną z większych katastrof, zniknięcie całej wyspy.

Jest to wyspa św. Pawła, należąca do Francji od r. 1843, a położona na oceanie Indyjskim, o 5 tysięcy kilometrów od Ceylonu. Wyspa ta miała tylko niejako sezonową ludność, mianowicie rybacy z in-

nych pobliskich wysp, z powodu korzystnego położenia wyspy św. Pawła, osiadali tutaj na czas połowu homarów i węgorzy, w które obfituje tamtejsze morze.

Prócz tego uczeni wybierali częstokroć tę wyspę do badań zwłaszcza astronomicznych, tak naprzykład w roku 1847 bawiła tam wycieczka astronomów, celem badania planety Wenus, gdyż położenie wyspy św. Pawła, jej klimat i czystość powietrza, nadają ją szczególnie do tego rodzaju obserwacji.

Poza tem względnie stała i dnością wyspy jej pewna liczba

urzędników francuskich, którzy za pomocą radja usta wicznie komunikowali się z krajem.

Otóż od pewnego czasu wszelkie wiadomości z wyspy św. Pawła ustały, a obecny rząd francuski wydał polecenie parowcowi oceanicznemu „Euryptides” ażeby zboczył z drogi swej i zobaczył, co się w tym spą stało, gdyż zachodzi obawa, że zniknęła z powierzchni morza.

Jest to bardzo możliwe, gdyż wyspa św. Pawła jest właściwie zatopionym wulkanem, którego tylko szczyt wystawał

ponad fale morskie.

Wyspa posiadała doskonały port, utworzony z krateru wulkanu, a mający głębokość 60 metrów. Dojazd do tego portu tworzyła szczyba w brzegach krateru, szeroka na 50 metrów.

Największa szerokość wyspy wynosiła 5 kilometrów, a roślinność i stan zwierzęcy na wyspie był prawie żaden. Na tomiast znajdowała się tam obfitość źródeł gorących, co wskazywało, że wulkan nie był jeszcze całkiem obumarłym.

Barzo być więc może, że przy ostatnich drzewotrzęsie podziemnych obudził się i jednym pluniciem zniszczył tę wyspę homarów i węgorzy.

## Próby bystrości umysłu.

# Zagadki Persów, Arabów i Greków.

Odgadywanie zagadek, tak rozpowszechnione w dzisiejszych czasach, że znajdujemy je w postaci krzyżówek, logogryfów i rebusów w każdym tygodniku krajowym i zagranicznym, stanowiło od najdawniejszych czasów rozrywkę ludzi. Już w starożytności ludzie dowcipni i bystrzy starali się tworzyć zagadki, wystawiając na próbę bystrość umysłu i zdolności innych.

Sztuka tworzenia zagadek była zawsze ważnym czynnikiem umysłowego życia narodów i z owych czasów przechowywały się liczne piękne zagadki, stanowiące nieraz ozdobę dzieła zagadek nowoczesnego pisma.

Sztukę układania zagadek spotykamy przedewszystkiem u narodów wschodu, które dziś jeszcze — przy mistycznym nastroju i układzie umysłowości — upatrują w zagadkach i zagadkowych przysłowich wyraz wyższej mądrości i uświadomienia człowieka. Już Pismo Św. wspomina o zawodach w dziedzinie

zagadek pomiędzy królem Salomonem i królową Sabą, w których oczywiście zwyciężył Salomon dzięki swojej przystawionej mądrości.

Z czasów późniejszych zachowała się piękna i trudna zagadka żydowskiego poety Abulasa Hasana Judy Ha-Lewi, następującej treści: Co to jest?

Naogo złożono do mogiły nie ulega władzy śmierci, pod ziemią rodzi dzieci i chowa je pieczołowicie, aż powstana znów z ziemi w pięknej szacie.

Rozwiązanie zagadki: ziarno pszenicy, bynajmniej nie jest pro-

Rozwiązanie: melon.

Sztuka tworzenia zagadek w umysłowym życiu starożytnej Grecji odgrywała wielką rolę, za równo w mitologii greckiej, jak i w poezji znajdujemy wiele przykładów tej umiejętności, wzbudzających podziw głębią swych myśli i spostrzegawczością. Na czele podaję z tej dziedziny znajdujemy opowieść o owej walce na śmierć i życie pomiędzy Sifksem a Edypem.

Sifks zadawał zagadki wędrowcom i pożerał tych, co znaleźć nie mogli rozwiązania. Pochlonał tym sposobem wiele

ła po części od pamiętającego w Grecji

kultu prorocत्व. Przepowiednie kapłanek, np. miały zawsze treść zagadkową i mglistą, prawdopodobnie dlatego, by można było tłumaczyć je rozmaicie, aby nigdy nie chybiały.

Największego rozkwitu dosięgła sztuka tworzenia zagadek z czasów siedmiu mędrców Grecji, którzy swe nauki i rady chętnie podawali pod postacią zagadek, w najpiękniejszych wierszach sześciostopowych.

Następująca zagadka, pochodząca z tych czasów, także zwraca uwagę swoją treścią: „Jest ojciec, mający dwunastu synów, a każdy z synów ma sześćdziesiąt dzieci różnego wyglądu. Jedne z nich są białe, a drugie czarne. Żyją wiecznie, a jednak wszystkie przemijają.” Rozwiązanie: rok o dwunastu miesiącach. Sześćdziesiąt dzieci to dni i noce — jedno białe, drugie czarne.

Spotyka się w owych czasach także bardzo wiele zagadek, zawierających zadania arytmetyczne, jak np. zagadka następująca z II stulecia po Narodzeniu Chrystusa:

„Są cztery fontanny. Jedna z nich napienia cysterne w ciągu jednego dnia. Druga — w przeciągu dwóch dni, trzecia — w trzech, zaś czwarta — w czterech dniach. Ile czasu potrzeba, by napelnily cysterne jednocześnie? — Odpowiedź: napelniają w ciągu 12/25 dnia, czyli 11 godzinach, 31 minutach i 12 sekundach.

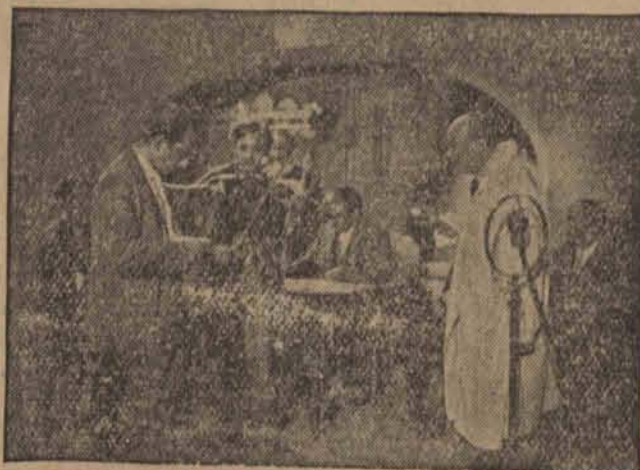
Podobnych zagadek istnieje mnóstwo. Czasami nasze co do przyjemności, jaką znajdujemy w rozwiązywaniu zagadek, są pod tym względem

zgodne z starożytnością.

Mало kto jednak zdaje sobie sprawę, iż szukając rozrywkę w rozwiązywaniu zagadek, idzie śladami dawnej praktyki, znajdując to samo zadowolenie w ćwiczeniach umysłowych, ja kiego doznawały kulturalne ludy starożytności.

-X-

## Jak się odbywają zdjęcia dźwiękowe?



Fragment pracy nad filmem dźwiękowym „Melodie życia”. Przy mikrofonie reżyserii Szwarc, z lewej strony kompozytor Heyman.

ste, a odpowiada wszelkim wymaganiom techniki zagadnień.

Starożytni Persowie lubili i uprawiali sztukę tworzenia zagadek. Podajemy jeden przykład, autor staroperskiego poety Firdusi:

„Posiada kolor, smak i zapach szmaragdu, połączonego z piżmem,

„Jest ambrą dla podniebienia — grą kolorów dla oczu.

„Podzielony na części, przypomina kształt księżycy na nowiu.

„Lecz cały — postacią swą odbija pełnię miesiąca.”

ofiar, aż w Edypie napotkał swego mistrza. Zadał mu pytanie: „Jakie to stworzenie zrana chodzi na czterech nogach, w południe na dwóch, a wieczorem na trzech, zaś jest najslabsze wówczas, gdy najwięcej ma nóg?” Edyp znalazł właściwe rozwiązanie zagadki: „Człowiek, który w zaraniu życia, jako dziecko, porusza się na czworo nogach, w pełni swego życia, jako człowiek dorosły chodzi tylko na dwóch nogach, a pod wieczór istnienie posilkuje się jeszcze trzecią nogą — kijem do podparcia.

Bogata naoołg grecka sztuka tworzenia zagadek zależa-

## Pod słuchane.

### W AMERYCE.

Jim (do znajomego): — Twoja żona i córka wyjechały do Europy? Czy masz od nich dobre wiadomości? Czy się dobrze tam bawią?

— Jeszcze mi nie napisały ani słowa, ale bawią się doskonale.

— Skąd o tem wiesz?

— Widzę to po mojej książeczce czekowej.

### ŻEBRAK.

U drzwi stoi obdarty włóczęga. Wychodził pani domu.

— Czy pani nie mogłaby mi podarować znoszonej kamizelki swego męża?

Pani znikła na chwilę, poczem wraca i wręcza żebrakowi żądany przedmiot.

— Dziękuję pani bardzo. A teraz jeszcze jedna prośba: Czy nie byłaby pani łaskawa dodać mi jeszcze dwa złote, abym kamizelkę mógł oddać do chemicznej pralni?

### PRAKTYK.

— Czy już zapytałeś żonę, czyby chciała mieć na gwiazdkę?

— Nie, wołę jej sprawić nie spodziankę. Będzie mnie to kosztowało 50 procent taniej.

### INTERES.

Włatek kradnie orzechy u swego sąsiada. Pewnej nocy sąsiad przyłapał Włateka gdy siedząc na drzewie otrząsał orzechy.

— Gdybyś nie był moim sąsiadem, — mówi poszkodowany, — oddałbym ciębie w ręce policji. Chce jednak żyć z tobą w zgodzie jako z sąsiadem i oddawać ci corocznie ćwiartkę orzechów, jeżeli mi dasz słowo, że nie będziesz mego sadu okradał. Czy to cię zadowala?

Włatek liczy chwilę po cichu, poczem drapiąc się w głowę powiada:

— Cwiartkę? To nie jest dla mnie żaden interes. Za wiele na tem tracę.

90094 125 216 389 445 69 553 92 705 928 91085  
107 36 64 65 480 733 806 73 938 92068 74 134  
66 276 93 329 64 441 64 509 88 647 70 785 97 962  
93011 16 17 33 46 65 69 80 123 76 90 266 345  
506 22 722 929 94093 138 391 513 727 51 95011  
118 363 84 534 60 602 822 96079 235 42 443 88  
607 15 24 33 734 35 85 816 25 32 985 97132 97  
220 38 67 95 359 490 544 636 798 811 945 57  
98010 84 405 536 82 601 761 819 99124 206 30 366  
478 80 559 600 853 986.

100065 101 25 31 33 70 99 272 303 35 550 611  
716 35 906 101055 74 172 91 307 470 534 59 605  
60 793 102212 36 350 92 442 520 837 910 81 97  
100301 51 214 68 73 302 41 424 59 77 970 86 104174  
77 283 368 590 775 93 858 105169 212 45 509 607  
768 71 75 901 106063 90 104 72 88 211 307 24 35  
75 405 508 15 48 88 607 20 50 885 904 17 79 80  
107081 269 72 395 408 597 99 722 45 89 892 108243  
802 56 468 528 29 46 57 61 697 715 72 76 827 950  
82 55 99 109018 55 79 80 123 47 86 217 90 421  
904 658 59 66 745 844 74 87 96 937 90.

110188 305 466 77 519 67 680 739 858 62 111083  
151 77 217 550 614 63 757 854 953 112045 147 66  
412 522 39 828 40 113048 224 428 560 607 33 701  
998 99 114098 256 652 59 66 701 79 874 88 115036  
58 297 344 48 495 600 48 99 774 868 82 96 992  
116004 26 251 350 504 36 66 612 81 719 838 51  
916 94 117025 29 93 224 334 564 747 888 933 118015  
53 243 390 457 535 86 665 92 781 119004 73 336  
432 531 57 643 47 91 743 92 821 61 973 97.

120033 143 209 20 322 95 430 60 648 65 704  
48 67 82 827 63 917 50 121052 126 61 90 340 80 84  
444 513 90 625 704 68 805 96 922 122007 122 260  
327 45 490 94 97 574 85 649 62 74 86 703 28 31  
35 36 77 835 76 919 123140 367 74 86 490 96 567  
636 91 807 66 903 88 124076 127 86 221 314 440  
70 95 530 33 668 73 722 45 83 87 814 926 59 125132  
216 42 325 61 99 404 49 612 38 84 88 700 825  
79 968 126169 276 325 81 400 74 638 709 808 33  
127157 327 497 527 77 643 703 23 816 61 74 128140  
55 213 37 63 82 91 426 50 57 76 605 44 724 58 62  
97 832 36 52 58 61 932 94 129137 98 291 394 95  
138 691 790 985.

130002 61 242 60 329 519 21 704 40 50 131007  
17 217 53 75 492 543 630 58 95 750 842 971 132050  
165 76 320 52 71 440 80 501 51 746 846 133055  
139 95 201 5 20 469 73 502 68 659 92 739 71 849  
928 59 134179 205 340 574 737 91 822 912 60

135063 184 203 35 431 718 46 910 136171 402 569  
636 68 755 85 904 92 137014 27 67 239 47 451  
526 633 66 700 839 922 59 65 91 92 94 138013  
58 153 72 205 37 41 85 380 99 562 622 55 86 762  
954 80 85 92 139061 85 145 228 51 335 63 88 471  
522 91 615 30 39 737 70 814 34 41 908 16 40.  
140043 52 64 80 88 101 274 322 53 448 61 594  
713 32 69 901 38 141006 27 70 103 57 90 238 94  
418 90 653 61 709 808 30 42 46 142155 419 70 617  
34 834 37 42 60 82 903 29 143006 241 72 318 80  
83 418 96 504 23 52 651 68 98 768 975 144051 78  
82 229 31 65 357 71 475 60 758 869 71 77 988 93  
145035 38 231 375 81 558 69 608 702 45 50 846  
79 935 39 68 77 86 146003 48 80 124 70 259 427  
504 700 12 916 42 147066 70 149 267 346 408 539  
660 781 828 68 72 97 148138 71 218 38 82 354  
68 90 406 16 66 69 759 877 90 951 93 149029 53  
148 62 72 221 81 303 27 70 429 552 58 59 629 776  
834.

150127 60 61 298 420 51 586 626 907 701 806  
63 76 151092 95 176 94 321 35 498 552 90 635 79  
775 815 82 926 43 152028 73 104 93 383 464 84  
586 693 814 94 153 017 62 139 63 367 437 507 617  
22 91 752 87 846 72 908 77 154104 28 256 81 330  
412 24 61 604 57 791 834 936 155082 175 84 214  
325 40 48 92 514 64 99 717 95 882 943 156071  
133 58 65 206 30 45 48 51 74 1340 52 433 90 541  
94 647 73 951 82 157013 70 154 274 91 445 62 871  
662 762 68 89 861 905 20 73 158237 57 69 307 84  
480 530 806 27 924 70 159033 18 48 101 36 72 208  
16 30 90 375 606 803 31 56 909.

160040 46 57 179 227 374 86 98 436 51 61 94  
95 505 31 90 712 41 52 827 50 910 22 65 161100  
91 92 99 292 325 33 84 95 475 98 501 43 56 87 642  
70 90 99 782 84 829 72 939 61 162002 14 46 66 71  
100 43 60 280 899 328 57 424 93 513 617 720 35  
50 89 902 163016 200 22 65 347 99 473 581 93 631  
42 46 65 737 909 31 49 53 74 164 024 86 99 107  
17 324 431 37 38 643 57 731 38 52 84 950 165010  
13 529 49 90 623 767 93 846 988 95 166020 32 53  
57 231 71 81 305 24 80 425 81 89 531 34 94 614  
702 12 73 857 63 88 944 167014 27 126 39 248  
386 423 28 81 87 577 616 67 84 89 758 858 972  
168028 39 88 101 215 18 96 323 45 58 573 602  
4 63 99 896 915 169007 28 84 117 76 219 32 392  
489 96 502 735 57 95 902 21 76 94.

170051 88 97 111 240 361 72 80 480 527 609  
72 81 764 802 72 917 20 33 43 72 171002 26 40

55 102 12 32 98 219 23 307 31 40 57 75 561 715  
17 814 82 947 172179 283 85 339 97 439 83 535  
62 71 629 68 722 861 76 986 173018 27 114 49 213  
315 53 78 419 24 37 50 66 77 513 33 645 803 174011  
15 121 24 38 82 221 366 95 99 526 72 82 618 83  
704 12 90 918 86 175099 111 54 205 74 429 99 566  
639 880 928 176054 232 292 93 316 82 559 711 17  
720 827 84 953 178016 31 49 159 90 232 47 432 92 544  
866 976 92 82 184028 129 30 259 493 559 608 787 97  
878 883 89 906 185002 15 86 88 109 405 527 579  
638 704 65 99 815 61 901 33 64 186028 46 48 111  
56 58 69 234 69 349 403 467 514 648 61 761 816  
187078 137 541 800 62 927 39 44 62 984 188098 223  
29 350 477 94 535 67 635 66 87 98 705 965 96  
189057 150 76 214 37 338 60 87 89 419 23 646 54  
772 81 985.

180189 246 359 82 409 18 37 84 535 708 23 24  
855 914 181032 39 73 75 174 250 359 533 74 600  
15 60 792 904 60 69 182016 60 93 162 206 26 80  
317 464 70 545 683 713 57 801 821 40 79 979  
183205 07 27 99 328 73 406 49 524 70 655 63 790  
866 976 82 184028 129 30 259 493 559 608 787 97  
878 883 89 906 185002 15 86 88 109 405 527 579  
638 704 65 99 815 61 901 33 64 186028 46 48 111  
56 58 69 234 69 349 403 467 514 648 61 761 816  
187078 137 541 800 62 927 39 44 62 984 188098 223  
29 350 477 94 535 67 635 66 87 98 705 965 96  
189057 150 76 214 37 338 60 87 89 419 23 646 54  
772 81 985.

190019 293 95 368 465 68 542 98 728 879 191027  
241 73 291 94 379 94 513 41 649 87 794 800 988  
192008 212 352 53 424 41 55 59 548 90 657 90  
998 990 193031 33 112 26 94 197 239 61 87 379 442  
52 79 93 97 614 52 726 858 63 194120 248 403 433  
593 646 5